

Merano d. 19/IV.

495

Skarony Janie! Kto by jai rapewne o stras-  
nem wieszejem jahie umie spottato!  
Me znam estowika, ktoremu by los i wy-  
kaz sawieco wydzialat chwile suszicia,  
jak czujit to ungladem nas stojga.  
Nikt nie wie i wiedziec nie bydzie, jak  
silne i gorce umiecie nas tyczyto istym  
dwóch lat, ktore pucylinny rarem jenne  
pilka nieszyty uplyniec umiata na  
vortgee i tchnocie. Szaje mi ig, ie na-  
wet nierabobonny estowik umienyi by  
tu mozt w jahiesi spegalm pucyadawanie  
losu, ja w nie nie umienytem, ale cunjs  
bol i sawg gtyboku, ktora nie tak pucy-  
sig zoblisni, cunjs strannu kryudz jakg  
bo wyngdit umie. A coi mozie o tym  
biedaku, ktorego igcie bylo tragedyg o  
rybkan i wotsemem sawtyranii! Co

497

jemu życie dano? Głód nudy, walki, prześadowanie  
kilka chwil słabego radości w gronie  
przyjaciół, szeregu bezinteresownych altruistycz-  
nych uwiesień, próżnie bez z całą potęgą  
oderwane rozbicie myśli pracującej nad  
naukową zagadką, a nasienie troski silnej,  
namyślnej miłości... To wieszko, ale ileż dot  
tego gorzkiej, cierpienia, a naderwieszko brak  
czasu, aby ty potęgą swoją indywidualności  
pneumatycznej formy, z którejby ludz-  
kości skoryści mogła. Mnie idźcie się  
Kam będzie, i przekoniam potęgą jego  
sity umysłowe, ale nie zaprzeczcie mi  
chyba, że trudno o ludzi tak czystego, mo-  
ralnie, tak nieskaritełnych, którzyby na-  
wet żadnego oportunizmu i egoistycznego racju-  
nie nie było widziało... Wszak nie wątpię,  
cie mi rażte, że pisał u tej chwili, co mi-  
js, nie pisałam jeszcze i ten sposób do wko-  
go, ale wiem, że rozmówce mnie potrafi-  
cie i uchronie.

Robiliśmy co można było, aby Feliksa uratowa-  
 wai, byli mnié, ie naturalnie był za późny,  
 ale i przeszkodzato go tej dinnie jaks nie  
 smyćcie. W styczniu wyjechał do Daros,  
 gdzie doktor koniecznie go wyjechał, pierwsze  
 dziesięć dni potępienie było niemał  
 endowne, ranżił się na spacer, i dostał  
 pleuritię i wysiękiem i 40° gorączki. Do-  
 wiedziałam się o tem, gdy mu już było le-  
 piej, ale pojechałam do niego natych-  
 miast. Tam doktor uspokoił mnie, ie  
 niebezpieczeństwa żadnego nie ma, jak-  
 kolwiek choroba jest długi, i wtedy potęp-  
 nienie było rychkie i widoczne. Wskazano  
 do Wiednia, gdzie pracować można było, gdyż  
 idano się robotę i w firmach niemiec-  
 kich, przygotowana byłam na długi  
 kuracę, na obczyźnie jak na nas  
 ofiary materialne, ale nigdy na to  
 co się stało. Tymczasem w d. przyntę  
 mory do -27°, i daje się ie w noc odkry-  
 się i dostał zapalenia płuc, bo ślady

tego dostępnego doktora w Meranie, wyprzedzono  
go z dawos samego ze strony górskiej i  
druga ta, jak się wydaje, skróciła o parę wie-  
szyć rycie. Ja w Niedriin naturalnie wie-  
działam tylko to co mi pisał lub tele-  
grafował i ceniłam się, że raz jeszcze  
wyjechał z tej lodowej jamy. Dopiero listy  
z Meranem gdzie przypadkiem bardzo dla kuz-  
nacy moi krewi, bardzo pochwili ludnie  
stronyły mi oczy. Inoż musiałam wnytko  
i pnykchałam tu. Na szczęście pietyku,  
wzi go mogłam jechać przez trzy tygo-  
dnie, upnyknieć mu ostatnie chwile i  
nie dopuścić, aby na chwile nawet wie-  
dział jaki jest stan jego zdrowia. Umiał  
b. lekko wroś naduci, że wnytko dobre  
będzie, tronie do końca projektu pracy  
i rycia. Nie byłicie chyba nigdy wobec  
cłowncha, którego chwile są polierone, a któ-  
ry odległe trony projektu, ale jest to  
trazim, którego nie opisać nie doła.  
Przez te trzy tygodnie pnykłam trzy wroki!

Dziś wszystko skonierone, a skończyło się tak  
 cicho, ja jedna z bliskich wnu macielem  
 garstkis ienni i trochę kariatod na jego  
 mogily. Zostalam tu jeszcze na dwa tygodnie,  
 sadze, ie przyjde do rownowagi, odpocun  
 fizemie, bo spicalam b. malo i pielguo  
 walam go sama jedna. Tymczasem co-  
 dzien mi jest goney, codzien wykna  
 ogotnia rozpacz, a w dany wykny bunt  
 sie podnosi. Mam do Wiednia zabiorz sie  
 tam do pracy na chleb, bo o utyma-  
 mi i splacie stuzon myslie trzeba,  
 do pracy naukowej rozposztej i obny-  
 ilanej oddawna. Ale co to wszystko zna-  
 cy, ja spragniona jestem niezicia, a  
 to mi go wszystko nie da. Postac Feli-  
 ksa, jak ktory tak ije chiat i byl po-  
 winien nie da mi spokoju, on pod ofia-  
 rzwego niespustrowawcia sie do swiatla,  
 nienawidz swiatla i pogadzom nim i wy-  
 jatkim kilku ludzi na nim.

Mam do Was poobz: Daniluk udupe sie

do mnie o życiorys Feliksa, widzicie z tego listu,  
że nie doszedł do mnie sklep, a nawet dzi-  
wnie mnie boli, gdy o nim piszę, poseta-  
mno kilka dat, maluję go dalej odumie,  
do obrazka dodacie trochę własnego Wasz  
poetyckiego wzdychu. Proszę napisać słów  
kilka, a raczej więcej, trzeba i oddać mi  
to w moim imieniu <sup>jak najprędzej</sup> fotografy pamię-  
ki Wiednia w przyntym tygodniu. Gdybyście  
podjęć się tego nie chcieli odpiszcie mi  
natychmiast.

Odbierając Wasz serdeczny list w sam  
dzień naszego roku nie odmówiłam, aby tej  
krótkiej wyprawy odpowiedzi i abyście tylko  
czekali na nią musieli. Nie zapomni-  
cie o mnie, nie odpierajcie mi swej przy-  
jaźni, która tak ze strony Waszej jak i Pa-  
wlika tak miłe wspomnienia. Proszę  
zwrócić uwagę dla Was, Kory, i Pa-  
wlika, napisać choć słów parę do rewe-  
nucyjnej, a Wiednej

Josii.

501

Pro bencie mi ra ste, ie jenne z jednog  
prosbu, a radej zapytaniem do Was sie  
wracam. Dize do nas zapytawali sie  
czy nie treba nam przyechi pienizinej;  
wiem jak niewiele macie i jak wyzna-  
cie dobre swojei onegdaisi, puelo nie  
chciatam sie dotad do Was wraca, ale uer  
jest taka: Choroba i iurisi Fel. pochony-  
ta jah na nas sumy (do 800-900 str.),  
wtancie teraz deinfekcyje, poqneb,  
najskromniejsy napis na i kamice na  
grobie if. d. codnie mam niespodian-  
ke i wyjad staj jah sie zdaje z 30 str. Co  
za idietstwo! nie macie pojcia. Tymczasem  
miatam kole 1-go maja oddai moe maup-  
ludnom 78 str. Gdybycie mogli przy-  
stai mi na kilka miesicy to sumy estaj  
lub czije jej, bystabyem b. wdzierna. Inne  
druzi porochai umrg, a ja tak sie un-  
drie abym splaci je mogla, ale ten  
mi jest niesprzymny. Proszaj z mo-  
jej b. malejkiej sumy, klong kiedy odcie  
miatam przytali mi od obycia 500 str.

503

Proszę o odpowiedź na adres:

Wien IX Währingerstrasse № 5

Herrn Fröhlich.

Herrn Koperta. Frau D.

Stwierdzam iż, iż rzeczy same napi-  
sane i pniekły Ham, a Wy proszę wiec  
ci według tego jak Ham się będzie  
dawało.